

**(II Romanista - P.Torri) Wydaje się, że dziś jest w porządku obrad również podczas spotkania w Wietnamie między prezydentem USA Donaldem Trumpem a wielkim szefem Korei Północnej, Kim Jong-unem. Kwestia nuklearna, wielkie tematy ekonomiczne, problematyka klimatyczna i przyszłość Nicolò Zaniolo. Jasne, że jest to paradoks, ale prawdą jest, że w ostatnich tygodniach niech podniesie rękę ten kto nie mówił ani razu na temat tego chłopaka, jeszcze bez prawda jazdy, o jego walorach, o tym kim jest i kim będzie i przede wszystkim o jego przyszłości piłkarskiej.**

Jeśli słuchać pogłosek i szeptów, dyrektor sportowy Juventusu, Fabio Paratici nie myśli o Atletico Madryt, a o stworzeniu oferty nie do odrzucenia dla numeru 22 Giallorossich; wciął go na celownik Real Madryt; szejkom PSG zdaje się, że zaświeciła się lampka z Zaniolo; Barcelona więcej niż myśli; selekcjoner Mancini przewidział jego koronację z wyprzedzeniem. Tłem tego wszystkiego, niezależnie od jakości piłkarskiej, którą prawdopodobnie chłopak zaskoczył sam siebie, jest aktualny kontrakt w Romie, pierwszy rok z pięciu, który stawia Giallorossich w pozycji by móc mówić, bez cienia zaprzeczenia, "zdecydujemy my". I, mimo plotek, które, możecie przeklinać, będą nadal krążyć, Roma podjęła decyzję. "Zaniolo zostaje z nami", tak odpowiedziała w Trigorii więcej niż jedna osoba odnośnie przyszłości młodego talentu, który wylądował w zespole Giallorossich przy okazji transakcji, która przeprowadziła Nainggolana do Interu, interesu, który zeszłego lata, w tym stronach, był mocno zaskarżany. Fakty z tego sezonu odwróciły sytuację, teraz to kibice Interu, atakują kierownictwo Nerazzurric, że wypuściło taki talent (który renegocjuje też swój nowy kontrakt z Nike). Wróćmy jednak do kwestii kontraktu. Przychodzi na śmiech gdy czyta się o gotowych planach, aby nabyć kartę gracza. Śmiech powstaje z powodu zwykłego faktu, że jeśli Roma nie chce, i nie chce, Zaniolo nie ruszy się z Trigorii. Chłopak, poza miesiącami, które pozostały do końca pierwszego sezonu w zespole Giallorossich, ma kolejne cztery lata umowy, które sprawiają, że Roma trzyma nóż po stronie rękojeści. Dodatkowo trzeba pamiętać, że w trwającej umowie z Romą nie istnieje żadna klauzula, które może zostać uruchomiona, w porozumieniu z graczem, aby go stąd wyciągnąć. Podsumowując, Roma jest nietykalna.

Wszystko to prawda, ale prawdą jest tak samo to, że pięcioletni kontrakt podpisany w momencie gdy Zaniolo powiedział Romie "tak", w kwestii wynagrodzenia mówi o 270 tysiącach euro netto plus seria bonusów, które chłopak już osiągnął, kwocie, która będzie wzrastać w przyszłym sezonach, ale nie aż tak bardzo. Potrzebny jest zatem nowy kontrakt, który będzie. Sekrety mówią, że umowa zostanie omówiona po zakończeniu sezonu, ale inne sekrety szepczą, że nad nowym porozumieniem pracuje się już od kilku tygodni. Ze świadomością, że wszystko wystartuje 1 lipca tak by mieć możliwość przedłużenia kontraktu do 30 czerwca 2024 roku i że obydwie strony nie będą miały zamiaru umieścić klauzuli sprzedaży. Oferta Romy dotarła do około 1 mln euro, kwoty rosnącej w kolejnych sezonach. To nie może wystarczyć. Będzie trzeba ją podwyższyć o kilkaset tysięcy euro w kolejnych

sezonach, aby móc zacząć mówić, że strony są blisko siebie. Jest czas by to zrobić, biorąc też pod uwagę dobre relacje z agentem chłopaka, Claudio Vigorellim. Który poinformował poufnie, że nie będzie problemów, aby znaleźć nowe porozumienie i że Zaniolo pozostanie w Romie, co zrobił też przy kilku okazjach ojciec Igor, który ogłosił publicznie swój optymizm co do przyszłości swojego syna.

Roma świadomie ryzykuje nie tyle z powodu faktu, że jakiś klub może pozyskać gracza, ale z powodu rzeczywistości gracza, który kolekcjonuje jeden świetny występ za drugim, ze wszystkim konsekwencjami przypadku co do żądań ekonomicznych. To ryzyko, które może stać się w tym tygodniu niekontrolowane, gdyż w sobotę Zaniolo rozegra swoje pierwsze derby w barwach Giallorossich. Możecie sobie wyobrazić co oznaczałoby, na poziomie gotówki, Zaniolo najlepszy gracz derbów? W Trigorii są też gotowi na taką ewentualność, aby przeżywać ją z uśmiechem najlepszych dni. My również.

Autor: abruzzo